Rok. VI Nr. 319. Sosnowiec, niedziela 22 listopada 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

List b. ministra Czechowicza

i sensacyjne pogłoski o konfrontacji z b. premjerem Bartlem.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Dużą sensację w sądzie wywołał dzisiaj list b. ministra Czechowicza, zamieszczony w jednym z pism. List ten kursował z rąk do rąk, zwłaszcza obrońcy interesowali się nim żywo. Rozeszły się pogłoski, iż obrona ma prosić sąd o powołanie p. Czechowicza w charakterze świadka, a nawet prosić o skonfrontowanie b. premjera Bartla z p. Czechowiczem.

W liście swym, w odpowiedzi na zeznania p. Bartla, p. Czechowicz stwierdza, że cofnął swego czasu dymisję na prośbę p. Bartla, ponieważ rząd miał przedłożyć sejmowi dodatkowe kredyty do zatwierdzenia. Ponieważ rząd tego nie uczynił skłoniło to p. Czechowicza do zgłoszenia swojej dymisji i ujawnienia przed komisją budżetową znanych już faktów.

Pierwszy zeznawał Konstanty Świstun, współpracownik oskarżonego Sawickiego. Opowiadał on o wiecach i zebraniach i na żadnym z nich nie dopatrzył się podburzających przemówień.

Zeznania dalszych świadków nie przyniosły nic ciekawego. Z pośród kilkunastu zeznań. na uwagę zasługiwały zeznania świadków: **Króla, braci Kruków, Wiśniewskiego, Osieskiego, Ośmiana, Wago, Koczobuta, Chojnackiego, Abramowicza, Gruszeckiego, Wrzosowskiego i Bendera.**

Świadkowie ci wszyscy powołani byli przez oskarżonego **Sawickiego** i mieli stwierdzić brak wszelkich cech „rewolucyjności". Poziom wszakże umysłowy większości świadków był tego rodzaju, że na zapytanie, kiedy np. byli na wiecach, jeden z nich odpowiedział, że w czerwcu 1931 roku. Na zapytanie zaś, jaki miesiąc poprzedza czerwiec, świadek odpowiedział, że styczeń.

Oczywiście odpowiedzi te wzbudzały wesołość na sali.

W SPRAWIE CEŁ OCHRONNYCH W ANGLJI.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Dzisiaj wyjechał do Londynu, dyr. instytutu eksportowego p. Turski, celem zapoznania się z wprowadzonemi w Anglji cłami ochronnemi i zorjentowania się w jaki sposób wpłyną one na eksport z Polski.

WIZYTA MIN. ZALESKIEGO U PREMJERA LAVALA.

PARYŻ. 21. 11. (wł.) Premjer Laval przyjął dziś na dłuższej audjencji min. Zaleskiego.

137 TYS. TON TOWARÓW PRZEŁADOWANO W GDYNI.

GDYNIA, 21. 11. (wł.) Ub. tydzień minął w Gdyni pod znakiem nowego rekordu przeładunku towarów. Przeładunek ten wyniósł 137 tys. ton. W poprzednim tygodniu przeładunek towarów wynosił 134 tys. ton.

SPRAWCY „KRWAWEJ KĄPIELI" STANĄ PRZED SĄDEM.

BERLIN, 21. 11. W Hagen (Westfalja) rozpoczyna się w poniedziałek sensacyjny proces przeciwko grupie hitlerowców. którzy 28 maja br. dokonali masowej rzezi komunistów. Dzień ten pozyskał nazwę „krwawej kąpieli".

Hitlerowcy przez kilka miesięcy ukrywali się przed władzami, lecz ostatecznie wszystkich ujęto podczas regjonalnego zjazdu w Dortmundzie. Proces potrwa prawdopodobnie kilka tygodni.

REZYGNACJA BONCOURA.

List do sekretarza partji socjalistycznej.

PARYŻ, 21. 11. Paweł Boncour zawiadomił piśmiennie sekretarza partji socjalistycznej o swem wystąpieniu z frakcji socjalistycznej izby deputowanych.

Rezygnację spowodowała taktyka socjalistów, z którą Boncour nie mógł się pogodzić. List zawiera obszerne umotywowanie rezygnacji.

NOWOMIANOWANY DYR. PORTU W GDAŃSKU.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Dziś przybył do Warszawy, nowomianowany przez ligę narodów dyrektor portu w Gdansku, p. Beutiger. P. Beutiger złoży szereg wizyt.

KLUBY i RESTAURACJE W ZAMKNIĘTYCH ŚWIĄTYNIACH.

RYGA, 21, 11. W związku z rozpoczęciem nowej kampanji przeciwreligijnej w Sowietach zanotowano ponownie masowe zamykanie świątyń rozmaitych wyznań. W miejscowości Tarnowka w cerkwi urządzono klub, we wsi Kurumega w zamkniętej świątyni urządzono skład zboża. W Snowsku na Ukrainie w zamkniętej synagodze urządzono muzeum przeciwreligijne.

W mieście Pokrowsk w republice niemców nadwołżańskich zamknięto wszystkie świątynie, w których urządzono jadłodajnię, technikum muzykalne i klub sportowy. W miejscowości Suchineze w cerkwi urządzono warsztaty ślusarskie.

W mieście Sursk w zamkniętej świątyni wybudowano elektrownię. W Taszkiencie zamknięto synagogę żydów bucharskich, w której został umieszczony klub robotniczy.

Mąż za miljony.

Już w tym tygodniu rozpoczynamy druk niezwykle zajmującej powieści p. t.

„Mąż za miljony"

Powieść ta jest prawdziwem arcydziełem, któremu równe trudnoby znaleźć wśród setek tysięcy utworów całego świata.

Ani słynna „PODPALACZKA", którą drukowaliśmy przed laty, ani „DRAMAT W BICETRE", który tak się podobał naszym czytelnikom, ani nawet „HRABIA MONTE CHRISTO" nie mogą się równać z „Mężem za miljony".

Powieść ta będzie prawdziwą okrasą naszego pisma, a dla czytelników stanowić będzie niezwykle zajmującą lekturę na długie wieczory zimowe.

Wstrząsająca katastrofa w kopalni

1.000 górników odciętych od świata.

LONDYN, 21.11. (wł.) W Doncaster nastąpił dziś w nocy katastrofalny wybuch w kopalni węgla kamiennego.

Od kilku godzin szyb płonie. Co chwila następują nowe wybuchy podziemne, przyczem słupy ognia wydobywają się z kopalni, oświetlając czerwoną łuną okolicę.

Dostęp jest możliwy jedynie przez inne szyby. W akcji ratowniczej biorą udział ekipy sąsiednich kopalni.

LONDYN, 21. 11. Dotychczas rano w kopalni w Bentley wydobyto 18 trupów. Akcja ratownicza w toku.

Wskutek zawalenia się sztolni na wyższych piętrach, około 1000 górników zostało odciętych od świata. Lada chwila spodziewane jest dotarcie kolumn ratowniczych do uwięzionych górników.

O godz. 9 kolumny ratownicze zdołały przedostać się do niższych pięter kopalni, gdzie znajdowali się odcięci od świata górnicy. Wydobywanie ich na powierzchnię ziemi trwa. Wszyscy są ogłuszeni, lecz nie zatruci gazem Dotychczas stwierdzono wśród nich brak siedmiu, którzy prawdopodobnie ponieśli śmierć, obok 18 odnalezionych poprzednio zabitych.

Dziedziniec w kopalni Bentley jest obstawiony przez kordon policji W chwili, gdy windy zaczęły pracować, dowożąc ocalonych górników, tłum kobiet przerwał kordony i wdarł się do kopalni. Policja z trudem przywróciła porządek.

Pożar szybu jest już umiejscowiony. Górnicy przebyli pod ziemią 5 godzin, całkowicie odcięci od świata. Katastrofa nastąpiła wskutek wybuchu gazu. Jak się zdaje ogólna liczba ofiar wyniesie około 25 osób.

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach w Warszawie.

WARSZAWA, 21. 11. (wł.) Dzisiaj wznowione zostały wykłady na wyższych uczelniach w Warszawie.

Wykłady odbyły się spokojnie. Na uniwersytecie studenci polacy przybyli wcześniej i zajęli miejsca po prawej stronie. Studenci żydzi ulokowali się po lewej, tak, że rozdział ten jest widoczny.

Komisja dyscyplinarna uniwersytetu ogłosiła dziś decyzję w sprawie 17 studentów zamieszanych w zajścia. Komisja wyraziła studentom tym ostrą naganę i zwróciła zatrzymane legitymacje studenckie. Dochodzenia w sprawie pozostałych studentów, toczą się dalej.

7-miu aktorów ciężko rannych

w katastrofie samochodowej.

BIAŁYSTOK, 21.11. Na szosie pomiędzy Grodnem a Białymstokiem zdarzyła się straszna katastrofa autobusu, w którym jechał zespół teatru objazdowego. Półtora kilometra za Grodnem, z powodu ślizgawicy, szofer nie mógł opanować maszyny i autobus wywrócił się do rowu. Następstwa tego były tragiczne. Artyści: Rymsza odniósł potłuczenie głowy, Czechowiczówna odniosła ranę szczęki, Millerowa — bardzo ciężkie rozbicie głowy, dyrektor teatru, J. Krokowski, ma złamany obojczyk i pęknięte biodro, Hryniewiczowa-Winklerowa —złamanyobojczyk, Winkler ma złamaną rękę, żona znanego literata, Kossowska, odniosła lżejsze kuntuzje, pianistka Kwintówna ma złamany obojczyk, krawiec Gedejko i szofer mają rany nóg. Lżejsze rany odnieśli artyści: Wołyńczyk i Wojtaszek. Najmniej została potłuczona artystka Ustarbowska.

Japonja nie wstrzyma operacyj wojskowych.

PARYŻ, 21. 11. Delegat Japonji przy lidze narodów, Yoszizawa, otrzymał dziś depeszę z Tokio, zawierającą nowe dyrektywy.

Rząd japoński zaleca Yoszizawie, aby nie zgodził się na żadne propozycje zawieszenia broni w Mandżurji pod presją ligi narodów. Byłoby to możliwe tylko w tym wypadku, gdyby na Dalekim Wschodzie istniał stan wojny. Jednakże wojny niema i dlatego Japonja nie może pertraktować na temat zawieszenia broni.

Wstrzymanie operacyj wojskowych jest niedopuszczalne choćby z tego względu, że umożliwiłoby chińczykom koncentrację 200-tysięcznej armji w rejonie Cycykaru. Przeszkodziłoby po zatem wojskom japońskim w walkach z chunchuzami i z samozwańczymi generałami chińskimi.

Rząd japoński życzy sobie, by Yoszizawa nie wygłaszał żadnego expose w lidze narodów bez każdorazowego porozumienia się z japońskim ministerjum spraw zagranicznych.

POWTÓRNE WYBORY DO SEJMU W OKRĘGU PRZEMYŚL.

PRZEMYŚL, 21. 11. (wł.) Jutro odbędą się powtórne wybory do sejmu w okręgu Przemyśl. Kilkutygodniowy okres przedwyborczy przeszedł w całym okręgu pod znakiem dużej agitacji wyborczej.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIAJĄ ZDOLNOŚCI PŁATNICZE NIEMIEC.

BERLIN, 21. 11. (wł.) Rząd Rzeszy wystosował do banku wypłat międzynarodowych w Bazylei obszerny memorjał z prośbą o zwołanie specjalnej komisji, któraby zbadała zdolność płatniczą Niemiec, w związku ze spłatami reparacyjnemi, nakreślonemi według planu Younga.

PŁYWAJĄCY OKRĘT - CYSTERNA WYLECIAŁ W POWIETRZE.

Paniczna ucieczka parowców z San Francisco.

NOWY JORK, 21. 11. W porcie San Francisco zdarzyła się wczoraj wielka katastrofa. Okręt - cysterna „Charles Wattson“, pojemności 4 i pół tysięcy tonn, wyleciał nagle w powietrze. Fontanna płonącej benzyny trysnęła na wysokość kilkudziesięciu metrów, zalewając stojące w pobliżu łodzie i mniejsze statki.

W porcie nastąpił popłoch, gdyż benzyna, rozlawszy się na powierzchni wody, płonęła w dalszym ciągu, zagrażając większym okrętom. Przeraźliwy ryk syren zaalarmował wszystkie oddziały straży ogniowej, które jednak okazały się bezsilne wobec ognia. Akcja ratownicza polegała na możliwie szybkiem usuwaniu zagrożonych okrętów, w czem wzięły udział holowniki stojące pod parą.

Dzięki wysiłkom administracji portowej, pożar nie przerzucił się na inne okręty. Spłonęło 6 niewielkich łodzi motorowych i kilka żaglówek.

W chwili wybuchu na pływającej cysternie znajdowali się dwaj wartownicy, którzy zginęli. Zwłok ich nie znaleziono. Na spalonych łodziach poniosło śmierć 5 osób. 10 jest ciężko rannych. Prawdopodobnie liczba ofiar jest znacznie większa.

LITWA ODDAJE SIĘ W NIEWOLĘ BERLINA ZA ZNIŻONE CŁA na PRODUKTY HODOWLANE.

BERLIN, 21. 11. Według doniesień z Kowna, wygasający niemiecko - litewski traktat handlowy w obecnej formie nie będzie odnowiony.

Rząd kowieński opracował projekt traktatu, który przedłożony ma być rządowi niemieckiemu. Projekt ten przewiduje szczególne ułatwienie dla obywateli niemieckich w osiedlaniu się i nabywaniu własności. Propozycje litewskie, które posłużą za podstawę przyszłych rokowań handlowych, oparte zostały na wynikach rokowań niemiecko - litewskich, przeprowadzonych w Genewie.

Wzamian za koncesje polityczne w dziedzinie obywatelstwa, wjazdu, pobytu i osiedlenia się oraz rozwiązania kwestji podwójnego opodatkowania w duchu życzeń Berlina, otrzyma Litwa pewne ulgi celne dla wywozu ograniczonej ilości swoich produktów hodowlanych do Niemiec.

— o —

ROZRUCHY PRZED SĄDEM

Skazanie 14 agitatorów na kary więzienia.

RADOMSKO, 21. 11. Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego piotrkowskiego w Radomsku rozpatrywano sprawę rozruchów w dniu 29 stycznia r. b. Tłum bezrobotnych w liczbie około 200 osób urządził przed magistratem demonstrację, domagając się wypłaty zasiłków, przyczem usiłowano zdemolować biura. Następnie demonstranci, podburzeni przez agitatorów, udali się na rynek, gdzie rzucono hasło do plondrowania sklepów i straganów. Demonstracji położyła kres interwencja policji. Podczas rozpędzania demonstrantów kilku policjantów zostało poturbowanych. Z 20 agitatorów postawionych przed sądem, 4 skazanych zostało na karę po roku więzienia 4 po 6 miesięcy, 6 po 3 miesiące, 6 uniewinniono.

KOMPROMITACJA SPRAWIEDLIWOŚCI NIEMIECKIEJ.

Skazanie polaka za „szpiegowanie“ zjazdu.

BERLIN, 21. 11. Pierwsza izba karna wrocławskiego sądu krajowego skazała obywatela polskiego Antoniego Sternala za usiłowanie zdrady kraju na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Wyrok ten jest wynikiem procesu, prowadzonego przy drzwiach zamkniętych. Sternal oskarżony został o to, iż bawiąc we Wrocławiu w czasie zjazdu Stahlhelmu w lecie br. zamierzał dostarczyć Polsce informacyj o zjeździe.

Proces był nonsensem, gdyż zjazd był publiczny, a to co się działo w pełnej jawności, nie mogło być materjałem do tajnych informacyj, których zachowanie w tajemnicy leżało w interesie państwa.

W tym duchu zresztą ocenia wyrok wrocławski część prasy niemieckiej, jako kompromitujący sprawiedliwość niemiecką

Deklamacja i rzeczywistość.

Jednem z urojeń opozycji — zarówno prawicowej jak i lewicowej — jest błędne przypuszczenie, że za hasłami, rzucanemi w masy, te masy natychmiast się opowiedzą, że szerokie warstwy społeczeństwa aprobują zarówno wytyczne jak taktykę przywódców opozycyjnych. Już zeszłego roku na klasycznym przykładzie wyborów parlamentarnych okazało się to dowodnie. W obecnym procesie przeciw 11 filarom „centrolewu“ oskarżeni — starając się zbagatelizować swe istotne zamiary w zeszłorocznej kampanji — przyznają jednak, że głównie im chodziło o spowodowanie rozpisania nowych wyborów, bo liczyli się z tem, że masy wyborcze za nimi się opowiedzą. Jakże srodze mieli się rozczarować! Okazało się, że ci wielmoże partyjni, sugerujący się wzajem rzekomym swym wpływem na masy — wcale nie znali istotnych nastrojów ogółu społeczeństwa. Wybory zostały rozpisane, ale rezultat wyborów był dla konfederacji 6-ciu centrowo-lewicowych partyj wręcz druzgocący. Nie pomogło nawet zblokowanie się partyjne po miastach i wsiach, nie pomogło wyłączenie konkurencji międzypartyjnej — masy pozostały obojętne zarówno na osobisty los menerów partyjnych jak i na hasła polityczne, rzucane przez opozycję.

Zdawałoby się, że pod wpływem tego taktyka opozycji ulegnie zmianie, że ustanie to stałe podszywanie się pod „wolę ludu“, którego konfederacja międzypartyjna nie reprezentuje. Zdawałoby się, że przekonawszy się o nikłych swych wpływach i braku posłuchu w masach, nie zechcą znów lekkomyślnie wywoływać wilka z lasu, nie zechcą stwarzać nowych przykładów swej — bezsiły, a co za tem idzie: kompromitacji. Tak jednak nie jest. Ostatnio znów dwa razy z obu skrzydeł opozycji — prawicowego i lewicowego — próbowano dwa razy wywołać pożądane dla siebie nastroje w społeczeństwie i dwukrotnie przekonano się, jak mało oddźwięku w społeczeństwie znajdują hasła, rzucane przez opozycję.

Na próbie rozpętania ekscesów wyznaniowych mogła się endecja niezbicie przekonać, że nawet wśród tych sfer, które się uważają za bardzo bliskie sobie, nie znalazła chęci zaaprobowania tych „haseł“, które na ulicach kazano wykrzykiwać kilkuset młodym wykonawcom programu obwiepolskiego. Ani sklepikarz, ani rzemieślnik, ani kupiec, ani inteligencja endecka nie ruszyły się z poparciem tej „akcji“, do której egzekutywa partyjna przywiązywała wielkie nadzieje. Okazało się tu dowodnie, że nawet własna partja nie reprezentuje nakazów leaderów. Tych kilkuset studentów, wysłanych na ulicę, nie zdołało rozpłomienić do współakcji nikogo poza sobą. A już próba przerzucenia porachunków studenckich (numerus clausus, trupy dla prosektorjów) na szersze tory współżycia obu wyznań wogóle — skrewiła zupełnie. W tych trudnych chwilach kryzysu gospodarczego nikt nie zapalił się do pokusy widowiska wojny polsko-żydowskiej...

Sztab endecki przekonać się mógł teraz, że nie zna wcale istotnych nastrojów szerokich warstw społeczeństwa, jeśli mógł przypuścić, że jego poduszczenia trafią na podatny grunt.

A to samo widzimy również i na biegunowo krańcowem skrzydle konfederacji opozycyjnej. Już drugi raz w tym roku zostają unieruchomione miejskie środki komunikacyjne w stolicy, a strajk ten okazuje się najmniej popularny właśnie w masach proletarjatu. Najwięcej złorzeczą mu ci, którzy stanowią naturalny zasięg wpływów lewicowej opozycji. Ci, którzy stale uważają strajki za okazję do „odkucia się“, do pogłębienia nurtów partyjnych, do ekspansjí — przekonują się, że nietylko nie mogą opanowywać ruchu strajkowego, wymykającego się im z rąk na rzecz zupełnie niezdyscyplinowanych partyjnie żywiołów, — ale również, że mają przeciw sobie opinję mas, których pozyskanie jest przecież ich głównym celem.

Oba przykłady ostatnie dowodzą jednego: deklamacje menerów partyjnych w sejmie i prasie o ich wpływach na masy są kłamliwe. „Akcje“, przedsiębrane przez tych ludzi, obracają się w pustce frazesów i samoupojenia. Masy odnoszą się do tego wszystkiego nietylko krytycznie, ale wręcz zimno i obojętnie.

M.

Bezrobocie a obcokrajowcy we Francji.

Ostatnie „oficjalne“ dane statystyczne z dn. 7 listopada b. r., dotyczące bezrobocia we Francji, wykazują 62.028 osób bez pracy, podczas gdy w pierwszym tygodniu listopada roku zeszłego zarejestrowano na obszarze Francji zaledwie 2.244 bezrobotnych.

„Oficjalnie“ zarejestrowani bezrobotni stanowią we Francji nikły odsetek liczby wszystkich osób, pozbawionych pracy i zgodnie z ostatniem sprawozdaniem ministra pracy, p. Landry, dopiero liczba 350.000 wyraża w przybliżeniu istotny stan rzeczy w dziedzinie t. zw. „zupełnego bezrobocia“. Prócz powyższego istnieje jeszcze „bezrobocie częściowe“, np. górnicy, pracujący cztery dni w tygodniu, otrzymują zaledwie 66 proc. normalnych płac. Zdaniem ministra Landry, częściowi bezrobotni stanowią 35 proc. ogółu robotników, pracujących na obszarze Francji.

Wzrost bezrobocia stał się ostatnio przyczyną gwałtownej kampanji przeciwko pracownikom - obcokrajowcom. W dobie obecnej utrzymuje się z własnej pracy przeszło półtora miljona obcokrajowców, a robotnicy - cudzoziemcy stanowią 25 proc., czyli czwartą część ogółu robotników zatrudnionych we Francji. Ostatnio p. Foulon, podsekretarz stanu w ministerjum pracy, sporządził specjalny wykaz, w którym przedstawił procentowo ilość obcokrajowców w poszczególnych dziedzinach pracy. Zgodnie z tym wykazem, cudzoziemcy stanowią 80 proc. ogółu górników we Francji, a 50 proc. mularzy stanowią sami tylko włosi.

Szczegóły wykazu p. podsekretarza Foulona, świadczące o poważnej zależności Francji od zagranicy w dziedzinie siły roboczej, posłużyły poszczególnym pismom paryskim do wszczęcia gwałtownej akcji, skierowanej przeciwko robotnikom - obcokrajowcom. Zarzuca się tym robotnikom przestępczość, niemoralność obyczajów oraz lenistwo i niewykwalifikowanie w pracy, podnosi się krzyk o „zalewie Francji mętami społecznemi wszystkich krajów“, a niektóre pisma wołają poprostu: „Precz z włochami! Precz z belgami! Precz z polakami!“

Jeśli chodzi o robotników polskich, to warunki pracy, jakich im Francja użycza, są opłakane. Nie raz już sprawa ta poruszana była w prasie i niejednokrotnie polskie placówki konsularne i dyplomatyczne we Francji zmuszone były interwenjować u władz francuskich w związku z nieludzkiem traktowaniem robotnika - polaka. Metody, jakich używają niektóre pisma paryskie, zohydzające robotnika - obcokrajowca, bez którego pracy Francja nie może się obyć, są nieusprawiedliwione żadnemi względami natury gospodarczej. Znamiennym objawem stosunków francuskich jest fakt, iż w czasie ostatnich dwóch miesięcy rząd francuski zmuszony był sprowadzić z zagranicy 12.587 robotników, w czem: 11.046 belgów, 557 czechów, 462 polaków, 400 hiszpanów itd., gdyż bezrobotni francuzi odmawiają przyjęcia ciężkiej pracy.

J. K.

Brak 8 tysięcy nauczycieli.

KRYTYCZNA SYTUACJA POLSKIEGO SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.

Szkolnictwo powszechne w naszym kraju znajduje się obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji. We wszystkich niemal miastach i okręgach wiejskich daje się dotkliwie **odczuwać brak pomieszczeń szkolnych oraz personelu nauczycielskiego.**

Władze, chcąc dokładnie ustalić potrzeby naszego szkolnictwa powszechnego, przeprowadziły obecnie ankietę we wszystkich okręgach szkolnych.

Na podstawie danych, uzyskanych z tej ankiety ustalono, **że w całej Polsce brak 7755 izb szkolnych** Najlepiej pod tem względem przedstawia się sytuacja na terenie Wielkopolski. Szereg powiatów wielkopolskich nie odczuwa zupełnie braku pomieszczeń szkolnych, pozostałe zaś mają minimalne potrzeby (powiaty iłżecki i sępeliński potrzebują zaledwie po pięć izb szkolnych, radzichowski — 6 itd.).

Najgorzej przedstawia się sprawa w b. Kongresówce i na Kresach Wschodnich. **W wielu miejscowościach kresowych połowy młodzieży szkolnej nie przyjęto do szkół z powodu braku miejsc.** Szkoły w tych miejscowościach mieszczą się w budynkach urągających wszelkim przepisom zdrowotnym.

Na budowę nowych szkół oczywiście brak funduszów.

Jeśli chodzi o personel nauczycielski to ustalono na podstawie ankiety, **że szkolnictwo powszechne w naszym kraju odczuwa brak około 8 tysięcy nauczycieli.**

Łódź określa swe zapotrzebowanie na 100 nauczycieli, pow. żółkiewski na 99, rohatyński na 90, **kielecki na 85.** Kowel na 80, Biała Podlaska na 75 itd.

Stwierdzono, że tylko niektóre powiaty wielkopolskie i **Radom** posiadają wystarczający liczebnie personel nauczycielski.

W bieżącym roku nowi nauczyciele prawdopodobnie nie będą przyjęci. Brak nam bowiem i na ten cel odpowiednich funduszów. Władze szkolne muszą więc zadowolnić się obecnymi siłami nauczycielskiemi i **w ten sposób je wykorzystywać, by to nie wpłynęło na obniżenie poziomu nauczania.**

Budżety szkolne we wszystkich województwach zostały w bieżącym roku dość poważnie zmniejszone, w niektórych miejscowościach nawet o połowę.

Ludzie, dla których nędza i głód rzesz bezrobotnych są obojętne...

Są ludzie, którzy wraz z rodziną żyją za 90 złotych miesięcznie. Są ludzie, którzy szczerze się cieszą, jeżeli dziennie zarobią nawet złotówkę. Są ludzie, którzy pracują za marną zapłatę przez osiem godzin dziennie, a częstokroć bywa to praca ciężka i mordercza. Są ludzie, którzy w każdym momencie swej pracy ryzykują swe zdrowie i życie. Ludzie ci zarabiają zaledwie

na kęs chleba dla siebie i swoich najbliższych.

W fantastycznej proporcji do owych cyfr i zarobków stoją pensje i zarobki ludzi, którzy zajmują wysokie stanowiska. Są to

pp. dyrektorzy różnych zakładów przemysłowych.

W czasie, gdy straszliwy kryzys, obejmujący świat mackami polipa, tysiące pracowników hut i kopalni pozbawił pracy i zarobku, pp. dyrektorzy nie wiedzą nic o kryzysie i bezrobociu, o ile chodzi o ich własne kieszenie. Pensje owych prawdziwych wybrańców losu

sięgają dziesiątek tysięcy złotych miesięcznie.

Trudno poprostu wierzyć, by mogla istnieć taka fantastyczna rozpiętość zarobków. Jedni żyją za 90 zł. miesięcznie, inni w ciągu dnia zarabiają tysiące. Przez długie miesiące muszą robotnicy i górnicy pracować, by zarobić tyle, ile pan dyrektor zarabia w ciągu tygodnia.

Dobrze! — powie ktoś — pensja dyrektora jest wysoka, bardzo wysoka, ale przecież dyrektor dźwiga na swych barkach całe brzemię odpowiedzialności, przecież dyrektor jest mózgiem instytucji, wszak od jego mniej lub więcej udatnych posunięć zależy los przedsiębiorstwa, zatrudniającego tysiące ludzi. Ten więc, kto ponosi wielką odpowiedzialność, kto pracuje mózgiem, kto rzuca idee i wskazuje drugim ich realizację — powinien mieć pensję wysoką. Odpowiedź na takie słowa jest bardzo prosta. Oto premjer, szef rządu 30-miljonowego państwa, człowiek, który nosi na swych barkach brzemię postokroć większe, ma pensję miesięczną

mniejszą od „dniówki“ niektórych dyrektorów.

Oto profesorzy uniwersytetów, ludzie wielkiej nauki, ludzie którzy pracują mózgiem, uczeni, niosący ludzkości coraz to nowe zdobycze wiedzy i postępu, posiadają pensje od 1000 do 1200 zł. miesięcznie.

Gdzież więc tu czukać porównania w wynagrodzeniu jednych i drugich. To też obecnie, gdy kryzys poczyna przybierać coraz większe rozmiary, gdy bezrobocie, głód i nędza poczyna trapić nasz kraj, gdy rząd i całe społeczeństwo stanęło do walki, by przetrwać i wyjść zwycięsko z szalejącego kryzysu — zdala tej akcji stoją pp. dyrektorzy. Hasło oszczędności i redukcji olbrzymich dochodów dotychczas ich nie dotknęło. Oszczędności przeprowadzają pp. dyrektorzy

kosztem robotników i urzędników.

To samo również da się powiedzieć o akcji rządu i społeczeństwa w walce z bezrobociem.

Na rzecz głodujących rzesz bezrobotnych łoży dotychczas rząd, opodatkowali się dobrowolnie robotnicy i inteligencja pracująca, dzieląc się z bezrobotnymi swemi nędznemi zarobkami. Dotychczas jednak nie słychać, by pp. dyrektorzy uszczknęli coś ze swych wysokich zarobków na rzecz bezrobotnych mas. Jak dotąd, to tylko wygłaszają pompatyczne mowy na zebraniach i robią tyle, jak daleko sięgają represje i zarządzenia władz. Ponadto nic więcej.

Wysiłki rządu i społeczeństwa są dla tych ludzi na drugim planie.

Być może, że nadejdzie kiedyś chwila, gdy sumienie ich ruszy. Oby tylko nie było zapóźno...

PODZIĘKOWANIE KOMITETU POŚWIĘCENIA SZTANDARU KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W SOSNOWCU.

W związku z odbytą w ub. niedzielę uroczystością poświęcenia sztandaru kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, komitet ufundowania sztandaru nadesłał nam list, który poniżej zamieszczamy:

Komitet ufundowania sztandaru rejonowego kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, składa najgorętsze podziękowanie **ks. kanonikowi Raczyńskiemu** za odprawione nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, **ks. pref. Ługowskiemu,** za wygłoszenie podniosłego przemówienia okolicznościowego, **starostostwu J. Boxom,** dyrektorowi ruchu dyrekcji warszawskiej **inż. Butkiewiczowi** i władzom kolejowym, przedstawicielom wojskowości, przysposobienia wojskowego, rodzicom chrzestnym, przedstawicielom zarządów kopalni, zakładów przemysłowych, fabryk i przedsiębiorstw handlowych, przedstawicielom prasy i wszystkim gościom, którzy raczyli łaskawie wziąć udział w uroczystości poświęcenia sztandaru i wręczenia rejonowi kol. przysposobienia wojskowego w Sosnowcu.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy w dniu 15 listopada br. wzięli tak liczny udział i oddali ostatnią przysługę

ś. p. Wacławowi Zając

a w szczególności Wielebnemu Ks. Proboszczowi m. w Sławkowie, za pienia religijne, rodzinie zmarłego, orkiestrze Straży Ogniowej, Strażakom, którzy nieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, Sz. Obywatelom m. Sławkowa, oraz publiczności, tą drogą składa staropolskie Bóg zapłać

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ, SYNOWA I WNUKI.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

27.000 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólna liczba bezrobotnych w ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbr. wynosiła 27.000 osób, z czego zarejestrowanych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy jest 23.562 osoby. W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 5.945, a pracowników umysłowych 1.146 osób.

W porównaniu do ub. tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 349 osób z powodu redukcji robotników w przemyśle budowlanym i przy robotach publicznych.

Częściowo zatrudnionych na dwa dni jest 1.199 osób, na 3 dni — 1.114, na 4 dni — 768 i na 5 dni — 4.356 osób. Razem częściowo zatrudnionych jest 7.437 osób.

Zasiłków za czas od 2 do 8 bm. fundusz bezrobocia wypłacił 5.336 osobom. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest ogółem 1.929 osób, z czego w powiecie będzińskim — 850,, olkuskim — 173 i zawierckim — 906 osób.

Władze szkolne a demonstracje antyżydowskie młodzieży.

SUROWY OKÓLNIK KURATORJUM KRAKOWSKIEGO.

W związku z demonstracjami ulicznemi młodzieży szkół średnich, kuratorjum okręgu krakowskiego wydało okólnik do wszystkich dyrektorów szkół i inspektorów szkolnych treści następującej:

„Wobec wypadków udziału młodzieży szkół średnich w zaburzeniach, które są w związku z zaognieniem stosunków wśród pewnych odłamów młodzieży szkół akademickich, kuratorjum podaje do wiadomości, że ministerjum W. R. i O. P., okólnikiem z dnia 14 listopada br. zaleca sprawie tych zaburzeń poświęcić baczną uwagę i w każdym wypadku stwierdzenia udziału młodzieży w zaburzeniach uczniów szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych itp. zarządzić natychmiastowe zawieszenie danej jednostki w prawach uczniowskich, doraźne zwołanie rady pedagogicznej, która w razie stwierdzenia winy poweźmie decyzję o wydaleniu danego ucznia ze szkoły.

O każdym wypadku należy bezzwłocznie zawiadomić ministerjum W. R. i O. P. i złożyć sprawozdanie z ewentualnym wnioskiem wydalenia ucznia ze wszystkich zakładów w państwie“.

Groźny pożar na kopalni „Maksymiljan 2“ w Dąbrowie.

STRATY WYNOSZĄ 70 TYS. ZŁ.

Onegdaj po północy syreny straży ogniowych zaalarmowały mieszkańców Dąbrowy o groźnym pożarze, jaki wybuchł na kop. „Maksymiljan 2“, znajdujący się obok kolonji Staszica.

Ogień najpierw pokazał się na podszybiu kopalni, poczem wskutek sprzyjającej wichury przeniósł się na sortownie, obejmując w rezultacie wszstkie budynki, należące do kopalni. Na miejsce pożaru zjechały straże ogniowe, które po godzinnej akcji ratowniczej zdołały ogień opanować i umiejscowić.

Pastwą rozszalałych płomieni padła wieża szybowa, która spłonęła doszczętnie, dalej sortownia i częściowo spłonął materjał budowlany, nagromadzony na placu kopalni. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą około 70 tysięcy złotych. Właścicielem kopalni jest p. Jakób Rechnic z Dąbrowy. Wypadku z ludźmi nie było.

Śledztwo wykazało, że ogień mógł powstać od piecyka żelaznego, który znajdował się na podszybiu lub od krótkiego spięcia przewodów elektrycznych.

Najsmutniejszym faktem jest, że wskutek pożaru utraci na kopalni pracę 150 robotników. Dotychczas kopalnia zatrudniała 206 robotników.

W akcji ratowniczej pożaru brały udział straże z kop. „Flora“, huty Bankowej, Koszelewa i straż będzińska.

KRONIKA.

Listopad 22 Niedziela	Dziś: Cecylji P. M. Jutro: Klemensa P. M. Wschód słońca: 7.06 Zachód słońca: 3.39

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 22 listopada.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Otwarcie kursów p. n. „Radjowy Uniwersytet Ludowo-rolniczy“. 14.25. „Dlaczego musimy się uczyć“ 14.40. „O następstwie roślin—płodozmian“. 15.00 Koncert. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodz. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 16.40. „Co przepływa przez druty czyli czem jest elektryczność“ 16.55. Muzyka z płyt. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.30. Wiadomości przyjemne i pożyt. 17.45. Koncert popol. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin Wiejsk. 19.00 Rozmaitości. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko 20.15. Koncert popul. 21.45. Kwadrans liter. 22.00. Recital fort. 22.0040. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z danc. hotelu „Polonia-Palace“.

Poniedziałek, 23 listopada.

9.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.40. Przegląd pras. kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komunikat gosp. 13.35. Muzyka ludowa. 13.40. „Czem jest hodowla bydła w każdem gospodarstwie, a czem dla kraju“. 13.55. Muzyka ludowa. 14.00. „Jak się przedstawia hodowla bydła w Polsce“ 14.15. Muzyka ludowa. 14.20. „Dlaczego hodujemy bydło czerwone polskie“. 14.50. Muzyka sal. 15.15. Przegląd komun. oraz giełda pien. 15.25. Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Jadwiga i Jagiełło w nowem oświetleniu“. 15.45. Kom. Cenr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Arje i pieśni. 16.20. Francuski (kurs element.). 16.40. Sonata. 17.10. Odczyt z Katowic. 17.35. Muzyka tan. 18.50. Rozmaitości. 19.15. „Wiad. bież. rolnicz.“. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Piosenki. 19.45. Pras. Dzien. Radjowy. 20.00 „Wstępne wiadomości o muzyce“. 20.15. Koncert z Krakowa. 22.00. Feljeton. 22.15. Koncert z Wilna 22.45. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.50. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.55. Wiad. sportowe. 23.00. Muzyka tan. z danc. „Oaza“.

KATOWICE.

Niedziela, 22 listopada.

10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Transmisje z Warsz. 16.20. Ks. dr. B. Rosiński „Martwe dusze“. 16.40. Odczyt z Warszawy. 16.55. „U wybrzeży Azji Mniejszej“. 17.15. Odczyt ze Lwowa. 17.30. Transmisje z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie“—Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.25. Rozmaitości, program na dz. nast., przegląd widowisk. 19.45. Transmisje z Warsz. 22.45. Komunikaty sport. i program na dz. nast. 23.00 Muzyka lekka i tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu po cenach popularnych od 80 gr. 2.60 zł **„Śledztwo“**, głośna sztuka w 5 aktach, która dzięki niezwykle ciekawej akcji i koncertowej grze wszystkich artystów zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności. Początek o godz. 4-ej popoł. Abonament ważny bez procentu.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — **„Dobra wróżka“**, pełna humoru i zabawnych sytuacyj, skrząca się błyskotliwym dowcipem komedja **Molnara** grana była na wczorajszej premjerze przy wypełnionej widowni. Rozbawiona publiczność oklaskiwała gorąco świetnych wykonawców **pp. Sobotkowską, Brema, Horowicza, Orchonia, Palańskiego, Szafrańskiego i in.** Ceny miejsc zwykłe od 1 do 3.60 zł. Abonament i zniżki tow. przyjaciół teatru ważne.

W poniedziałek, 23 bm. o godz. 8.15 zespół Reduty z udziałem **Karola Adwentowicza** wystąpi w komedji **J. Szaniawskiego pt. „Adwokat i róże“.**

W środę, 25 bm. dwa przedstawienia teatru ludowego z Katowic pod dyr. **Stanisława Ligonia** w regjonalnem widowisku pt. **„Wesele na Górnym Śląsku“.** Popołudniu dane będzie **„Wesele na G. Śląsku“** dla szkół po cenach zniżonych — wieczorem o godz. 8.15 po cenach od 1 do 4.60 zł. Przedsprzedaż biletów w składzie p. Czechowskiego

Z Kielc.

(k) **Strzał przez okno.** Dnia 18 bm. w Tarłowie, pow. iłżeckiego, nieznany sprawca postrzelił ze strzelby przez okno bawiącego w mieszkaniu u Curyły Piotra — Główkę Joachima, lat 23, mieszkańca Ciszycy - Dolnej. Rannego Główkę przewieziono do szpitala w Ośw.

Rozwój komunikacji autobusowej w Polsce.

Ruch autobusowy rozpoczął się w Polsce w r. 1925 i od tego czasu stale wzrasta. W r. 1925 było zerejestrowanych 412 autobusów, w r. 1926 — 756, w r. 1927 — 1012, w r. 1928 — 1544, w r. 1929 — 2841, w r. 1930 — 4048 i na 1 stycznia 1931 — 4293. Przedsiębiorstw autobusowych na 1 stycznia 1931 roku było 2112 (w r. 1930 — 2009), linij autobusowych — 1545 (1607), długość dróg bitych, brukowanych i gruntowych, na których kursują autobusy, wynosiła 26.870 km. (25.710 — na r. 1929), ilość autobusów — 3223 (3224), przewóz dzienny pasażerów 195.810 (189.770), ilość autobuso - kilometrów wynosiła 449.020 (431.080), pasażero - kilometrów 7.348.220 (7.212.300), średnia taryfa za pasażero-km. — 11,4 gr. (12,1), przybliżone wpływy brutto na dobę liczono na 839.920 zł. (837.750).

Linij dalekobieżnych liczono 242, długości 27.785 km., w tem było 117 linij długości od 70 do 99 km. i 125 linij długości ponad 100 km.

Z ogólnej ilości 3223 autobusów 2541, tj. 79 proc. miało 10 do 16 miejsc siedzących, 380 (12 proc.) — 17 do 20 miejsc, 144 (4 proc.) — 21 do 25 miejsc, 138 (4 proc.) — 26 do 35 miejsc i powyżej 35 miejsc — 20 autobusów (1 proc.) Według marek fabrycznych liczono 2313 (71,8 proc.), „Chevrolet“, 197 (6,1 proc.) „Fordów“ i in. marek — 713 (22,1 proc.)

Ponieważ w Polsce istnieje 45.930 km. dróg bitych i brukowanych, a komunikacja autobusowa obejmuje 23.743 km. dróg o twardej nawierzchni (tj. 52 proc.), pozostaje przeto 22.190 km. nie objętych ruchem autobusowym.

Koleje żelazne, które w ruchu autobusowym znalazły poważnego konkurenta, rozwijały się w tym czasie powolniej. Okres 1925 — 1929 r. scharakteryzują cyfry następujące: długość linij wynosi: 16.847, 16.987, 17.146, 17.208, oraz 17.239 kilometrów. Na linjach tych przewieziono w tymże okresie pasażerów (w tysiącach): 162.604, 146.148, 158.505 i 174.258. Dla r. 1929 danych jeszcze brak.

W zakresie przewozów towarowych samochody nie stanowią poważnej konkurencji dla kolei; przynajmniej ilości towarów, przywiezionych samochodami w stosunku do ładunków kolejowych są nieznaczne. W Warszawie istnieją trzy znaczniejsze przedsiębiorstwa, trudniące się przewozem towarów samochodami ciężarowemi, pozatem, przeważnie we wszystkich dzielnicach państwa, gdzie kolei żelaznych jest mało, korzystnie pracuje cały szereg drobnych przedsiębiorstw. Na uwagę zasługuje fakt, że wprowadzenie opłat na fundusz drogowy nie odbił się ujemnie na ruchu towarowym. Dość łatwo pogodzono się z podwyżką taryfy wobec dogodności tego rodzaju transportu. Nie stanowiąc istotnej konkurencji dla kolei, samochody ciężarowe w Polsce mają niezawodnie widoki dalszego rozwoju.

Inaczej zupełnie fundusz drogowy odbił się na frekwencji pasażerskiej. Z centralnego dworca w Warszawie odchodziło dawniej 70 autobusów dziennie, gdy obecnie około 35, inaczej mówiąc ruch autobusowy spadł o połowę. Mutatis mutandis to samo jest na prowincji. Wiele linij zwinięto całkiem, na innych ruch osobowy znacznie zmalał. Dochody przedsiębiorstw samochodowych uległy bardzo poważnej redukcji zarówno skutkiem zmniejszonej frekwencji, gdyż obecnie jazda autobusem w stosunku do kolei nie zawsze się kalkuluje, jak również z powodu fatalnego stanu naszych dróg bitych, zwłaszcza w okolicach dużych miast, gdzie właśnie ruch jest największy.

Z. K.

PODZIĘKOWANIE.

J. W. Panu Dr. Paszycowi, naczelnemu lekarzowi szpitala w Niemcach i p. dr. Turkowskiemu, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie, za pomyślne przeprowadzenie poważnej operacji żołądkowej oraz p. p. felczerom: Łuckosiowi, Kamińskiemu, Wronowej, także p. Mroczkowi, oraz wszystkim pielęgniarkom za nadwyraz troskliwą opiekę.

STANISŁAW HELJAK,
Strzemieszyce Wielkie.

Z izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu

POSIEDZENIE KOMISJI POLITYKI HANDLOWEJ.

W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem r. Juljana Kabaka posiedzenie komisji polityki handlowej izby.

Komisja przyjęła do wiadomości sprawozdanie st. ref. **Kazimierze Gadomskiego** z prac izby nad projektem nowej taryfy celnej oraz z prac nad tą kwestją komisji międzyizbowej zw. izb przemysłowo - handlowych.

Z kolei na podstawie referatu p. Ryszewskiego, komisja rozpatrzyła całokształt zagadnień, związanych z wpływem spadku funta angielskiego i innych walut obcych na sytuację gospodarczą Polski i w związku z tem powzięła następującą uchwałę:

„Biorąc pod uwagę, że tranzakcje krajowe winny być w zasadzie zawierane w walucie polskiej, że fakt zawierania tychże tranzakcyj w walucie obcej, a w szczególności angielskiej, wypływał, przedewszystkiem z braku zaufania do waluty złotowej i z chęci zabezpieczenia się przed ewentualną deprecjacją waluty polskiej, że objaw ten jest w zupełności nieuzasadniony i z punktu widzenia gospodarczego Polski wręcz szkodliwy, jako podrywający zaufanie do stałości waluty złotowej, komisja polityki handlowej izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, uważa, że spory, wynikłe z tranzakcyj w obrocie krajowym, zawartych w walucie obcej, winny być regulowane w stosunku nominalnym, nie zaś parytetowym“.

W końcu komisja zaopinjowała projekt ustawy o sprzedaży nawozów sztucznych oraz omawiała sprawę zamierzonych podwyżek celnych na szereg artykułów.

Tragedja 15-letniej matki w Modrzejowie

NAGIE NIEMOWLĘ W DOLE KLOACZNYM.

Onegdaj w godzinach wieczorowych, w dole kloacznym przy ul. Henryka 12 w Modrzejowie, znaleziono noworodka.

Jeden z mieszkańców domu **usłyszał kwilenie dziecka, wydobywające się z dołu.** Zaintrygowany zajrzał do wnętrza i oczom jego przedstawił się zgoła nieoczekiwany widok.

Na zwitku śmieci leżało nagie niemowlę, kwilące żałośnie.

Powiadomiono natychmiast policję, która wydobyła dziecko z dołu, otuliła w poduszki i odesłała do sierocińca w Sosnowcu.

Jednocześnie wszczęte zostało śledztwo, które w krótkim czasie ustaliło, kto jest matką dziecka. Okazało się, **że jest nią 15-letnia zaledwie S. W. stała mieszkanka Modrzejowa.**

Młodociana matka, zaraz po urodzeniu dziecka, **powodowana wstydem wrzuciła je do dołu kloacznego,** sama zaś udała się do mieszkania i położyła się do łóżka.

Badana w śledztwie ze łzami w oczach **przyznała się do winy i jako powód swego czynu podała: wstyd przed znajomymi.**

Ponieważ młodociana matka okazała się chorą, zabrano ją do szpitala.

Z działalności P.C.K. w Sosnowcu

Pod przewodnictwem prezesa dr. K. Rydera, odbyło się posiedzenie zarządu oddziału P. C. K., na którem został rozpatrzony projekt preliminarza budżetowego na rok 1932. Preliminarz, zarówno po stronie dochodów jak i wydatków, przewiduje kwotę zł. 57.250.— Z ważniejszych pozycyj należy wymienić: Pogotowie sanitarne zł. 16.400, w czem są dalsze raty na wozy, II-gi samochód sanitarny, ekwipunek drużyn ratowniczych i t. p., instytucje własne zł. 21.000 w czem utrzymanie stacji opieki nad dzieckiem i matką zł. 16.000 i pośrednictwo pracy sióstr zł. 5.000, koszty administracji zł. 4.150 itd.

Po stronie dochodów przewiduje się ze składek zł. 9.400, z subwencyj zł. 15.500, z tygodnia P. C. K. zł. 8.000, z imprez zł. 2.000, z instytucyj własnych zł. 8.300 i t. d.

W dalszym ciągu posiedzenia zatwierdzono w nowo powstałej 4-ej drużynie ratowniczej w Niwce, która zakończyła swój kurs w dniu 30 b. m., nominacje na p. o. komendanta drużyny ratowniczej p. Alfonsa Kanię, a na jego zastępcę p. Wiesława Wnuka. Dr. Welfe, kierownik kursu dla sióstr pogotowia sanitarnego, zawiadomił zebranych, że na rozpoczynający się kurs sióstr pogotowia sanitarnego, przyjęto 30 kandydatek na siostry pogotowia, oraz 17 słuchaczek wolontarjuszek.

Ogródki działkowe dla bezrobotnych w Dąbrowie

Niedawno pisaliśmy o pertraktacjach, jakie prowadzi magistrat dąbrowski, w osobie **prez. Madeyskiego** z naczelnym komitetem dla spraw bezrobotnych w Polsce, w sprawie wydzierżawienia terenów państwowych, znajdujących się na kolonji Staszica w Dąbrowie i pod Strzemieszycami.

Tereny te mają być przeznaczone na ogródki działkowe dla bezrobotnych. Rodzina bezrobotnego otrzymawszy do swej dyspozycji działkę gruntu, będzie mogła na niej sadzić kartofle, kapustę, ogrodowiznę i t. p.

Obecnie dowiadujemy się, że rząd za pośrednictwem naczelnego komitetu dla spraw bezrobotnych, zgodził się na wydzierżawienie wyżej wspomnianych terenów.

(k) **Wypadek na przejeździe.** Na przejeździe kol w Charsznicy, pow. miechowskiego, parowóz pociągu towarowego uderzył w przejeżdżający wóz, naładowany artykułami żywnościowemi, należący do Izraela Uchera z Wolbromia, wskutek czego tenże uległ uszkodzeniu, natomiast woźnica i koń wyszli bez szwanku.

Z Sosnowca.

NOCNA INSPEKCJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

Od pewnego czasu na terenie obwodu inspektoratu pracy w Sosnowcu, przeprowadzane są lustracje nocne zakładów przemysłowych, które mają na celu stwierdzenie, czy w godzinach tych nie są zatrudniane kobiety i młodociani.

Lustracje wykazały, że w szeregu drobnych i większych zakładach przemysłowych w nocy kobiety, ani młodociani nie pracują.

Spotkano się natomiast z wieloma wypadkami pracy w godzinach nadprogramowych w drobnych zakładach przemysłowych, a w szczególności w piekarniach.

Wszystkim tym zakładom sporządzono odpowiednie protokuły, właściciele ich pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

(s) **Akademja ku czci śp. ministra Sławomira Czerwińskiego.** Związek powiatowy polskiego nauczycielstwa przygotowuje akademję ku uczczeniu pamięci zmarłego przedwcześnie ministra oświaty śp. Sł. Czerwińskiego.

KOMUNIKAT BEZROBOTNYCH PRAC. UMYSŁOWYCH.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy nie należeli do zawodowego związku pracowników przemysłowych i handlowych, zechcą zgłosić się w sekretarjacie związku bezrobotnych pracowników umysłowych w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 28 II piętro, gdyż w myśl porozumienia ze starostą będzińskim i powiatowym komitetem do spraw bezrobocia, rejestrację tej kategorji pracowników powierzono związkowi bezrobotnych pracowników umysłowych w Sosnowcu.

Upraszamy przeto zainteresowanych we własnym ich interesie, celem przyspieszenia doraźnej akcji pomocy zgłaszać się w sekretarjacie związku w dniach 23 i 24-go listopada rb. w godzinach od 9 — 16.

Uwaga! Powyższy komunikat nie dotyczy zapisanych już członków.

Zarząd.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej** W nadchodzący wtorek o godz. 1 w magistracie, odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej w sprawie ustalenia nowych cen mąki żytniej, chleba i bułek.

(s) **Poświęcenie miejskiego ośrodka zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu.** W dn. 26 bm. o godz. 11 rano odbędzie się poświęcenie i oddanie do użytku publicznego części lokalu przyszłego miejskiego ośrodka zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu, mieszczącego się przy ul. Teatralnej 4. Program uroczystości przewiduje: poświęcenie lokalu, przemówienia, referat pt.: „Odporność i oporność organizmu“.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 1, zgon 1, błonica zachor. 1, odra zachor. 100, zgon. 2, gruźlica płuc zachor. 8, zgonów 4. Odkażono 4 mieszkania, odwszono 37 osób w miejskim zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **Zebranie zjednoczenia kolejowców polskich.** Dn. 25 bm. w sali klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu (Warszawska 22) odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków zjednoczenia kolejowców polskich. W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele wydziału wykonawczego i okręgowego. Omawiana będzie sprawa uposażenia pracowników kolejowych.

(s) **Międzyszkolna komisja.** Międzyszkolna komisja porozumiewawcza urządziła w piątek 17 bm. dwie lekcje pokazowe w seminarjum męskiem w Sosnowcu ze śpiewu i psychologji. Lekcję śpiewu przeprowadził prof. Czułaty, lekcję z psychologji prof. Niweliński, obydwaj nauczyciele seminarjum.

W lekcja wzięli udział dyrektorzy szkół średnich, inspektor szkolny, kierownicy niektórych szkół powszechnych, nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych. Na konferencji krytycznej przewodniczył dyr. gimn. im. Prusa p. Trzciński.

Celem sekcji jest pogłębienie pracy na metod w nauczaniu, metoda pracy w poszczególnych działach nauki i poznawanie wzajemne pracy na różnych odcinkach szkolnych.

(s) **Sekcja pedagogiczna.** Powiatowy zarząd związku polskiego nauczycielstwa tworzy ze wszystkich ognisk nauczycielskich sekcję pedagogiczną do której należeć mogą inni pedagodzy. Celem cekcji jest pogłębianie pracy naukowej wśród nauczycielstwa na prowincji, omawianie metod, urządzanie zjazdów naukowych kursów. Akcja ta spoczywa w ręku prezesa p. A. Gębickiego.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na targowicę sosnowiecka spędzono 1.323 szt. trzody chlewnej, 133 szt. bydła i 15 szt. cieląt. Płacono za kg. żywej wagi trzody od zł. 0.70 do zł. 1.45. Tendencja mocniejsza.

(s) **Ważne dla czeladników stolarskich i pokrewnych zawodów.** W myśl okólnika izby rzemieślniczej w Kielcach, który poleca przeprowadzenie szczegółowej rejestracji czeladników stolarskich i pokrewnych zawodów, zarząd stowarzyszenia rzemieślniczego w Sosnowcu wzywa wszystkich zainteresowanych o zgłaszanie się w dniu 2[?] bm. o godz. 2 popoł., w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 8.

KĄPIELE LECZNICZE W MIEJSKIM ZAKŁADZIE KĄPIELOWYM.

Po gruntownem odnowieniu oddziału wanien I klasy w Miejskim Zakładzie Kąpielowym — wydaje się kąpiele lecznicze: solankowe — po 2 zł., siarczano - słone — po 2.50 zł. i igliwiowe po 2 zł.

Należy nadmienić, że obecne kabiny wyłożone płytkami glazurowemi mają wygląd naprawdę europejski, a woda miękka, czysta, z wodociągu z Maczek — zachęca do kąpieli.

Telefon -- zbawca i telefon -- denuncjator

Kto ostrzegł barona Nelidowa?

Przed paru dniami prasa doniosła o aresztowaniu w Berlinie rosjanina Nelidowa, fałszerza banknotów angielskich, agenta politycznego, będącego na usługach kilku państw.

Obecnie podajemy interesujące szczegóły z okresu, gdy usiłowano aresztować nieuchwytnego oszusta.

17 czerwca w Berlinie była zimna, wietrzna pogoda.

Między jedną, a drugą rzęsistą ulewą, wyglądało na chwilę słońce, ale szybko znikało nanowo.

W drzwiach wytwornego **pensjonatu w zachodniej dzielnicy Berlina** stał właściciel pensjonatu i wyglądał na ulicę.

Nagle z domu wypadł jakiś elegancki młodzieniec bez palta i kapelusza i wybiegł na ulicę.

— Dokąd tak śpieszno, panie baronie? W taką pogodę bez płaszcza na ulicę?

— Biegnę kupić parę cygar na rogu. Zaraz wracam!

Dyrektor pensjonatu potrząsnął głową, a stojący za nim boy w liberji powiedział:

— To ten szaleniec Nelidow. ca nie dyrektorze.

— Dokąd tak biegnie? Czy istotnie po cygara? — dziwił się dyrektor.

— Nie wiem, panie dyrektorze, ale **pan baron odebrał przed chwilą jakiś telefon** i natychmiast wybiegł pędem z domu.

Zaledwie dyrektor wszedł do swego biura na pierwszem piętrze, gdy oznajmiono mu:

— Jakiś pan **chce się natychmiast widzieć w ważnej sprawie** z panem dyrektorem.

— Prosić.

Przybysz zamknął za sobą dokładnie drzwi i stając przed biurkiem dyrektora, powiedział cicho:

— Jestem komisarzem policji kryminalnej. Mam **rozkaz aresztowania Aleksandra Nelidowa.**

— Baron Nelidow właśnie zeszedł na chwilę na dół. Zaraz wraca.

— Zejdźmy na dół. Czekają tam moi urzędnicy.

Czekanie na dole trwało kwadrans, pół godziny... Nelidow nie wracał. Po godzinie wszyscy mieli już pewność, że **tajemniczy telefon do barona był ostrzeżeniem,** po którem Nelidow uciekł, opuścił pensjonat i Berlin.

Któż był tym, który ostrzegł oszusta? Czy jego wspólnik? Skąd wiedział o rozkazie aresztowania?

Czy może była to któraś z kobiet, których tyle było w życiu pięknego i czarującego Aleksandra?

Wkrótce po zniknięciu Nelidowa, zjawiła się w pensjonacie **jakaś dama,** przedstawiła się jako małżonka Nelidowa i zabrała wszystkie jego rzeczy.

W parę miesięcy potem Nelidow zjawił się znowu w Berlinie i stanął w pewnym małym pensjonacie. Ale tu **dosięgnął go los.**

Aresztowano go natychmiast.

W oskarżeniu Nelidowa olbrzymią **rolę odegrał telefon.**

Nelidow lubił prowadzić częste i długie rozmowy telefoniczne, nie rzadko międzymiastowe.

Ale centrala notowała skrzętnie numery.

Po aresztowaniu oszusta bez trudu ustalono, że mówił często z Berlina z pewnym numerem w Paryżu, z innym znów w Londynie, a najczęściej łączył się z pewnym numerem w Wannsee.

Telefony te należały do rozmaitych osób.

Były między niemi kobiety, byli przemysłowcy, byli agenci na usługach różnych państw. Z jednego z tych telefonów go ostrzeżono w swoim czasie, ale kto to zrobił?

Sprawozdanie miejskiego laboratorjum chemicznego w Sosnowcu za 3 ci kwartał.

Miejskie laboratorjum chemiczne sporządza co kwartał statystykę z wyników przeprowadzonych analiz chemicznych artykułów pierwszej potrzeby.

W ub. niedzielę podaliśmy statystykę za drugi kwartał. Obecnie podajemy statystykę za kwartał trzeci.

Charakterystyczne jest, że **najwięcej fałszowanym produktem jest mleko niezbierane.** Z przeprowadzonych w pierwszym kwartale 1.131 analiz, wykryto fałszerstw 630.

W kwartale trzecim (lipiec, sierpień, wrzesień) **na 1.119 wykonanych analiz mleka niezbieranego, wykryto fał. szerstw 325.**

Jak więc widzimy, fałszowanie mleka jest w Sosnowcu zjawiskiem notorycznem.

Tak ważny produkt, jak masło, również jest fałszowany. Na 39 analiz wykryto 9 fałszerstw.

Fałszowana jest następnie śmietana: **na 26 analiz 11 fałszerstw. Na dużą** skalę fałszowane są lody. Analizy wykazały **11 fałszerstw na 26 prób,** co stanowi prawie połowę.

Następnie fałszowane są różne zaprawy do wódek i wody sodowej, soki, rzekomo malinowe i wiśniowe. **Na 65 prób octu i esencji octowej wykryto 34 fałszerstwa.**

Duże wątpliwości budzi nasza kiełbasa. **Dwie analizy wykazały 2 fałszerstwa.**

Nieuczciwi sprzedawcy, u których znaleziono produkty fałszowane, pociągnięci zostali do odpowiedzialności za swą nieuczciwość odpowiadać będą przed sądem.

Dwie sprawy przed sądem okręgowym w Sosnowcu

DEFRAUDACJA -- POBICIE NA ZABAWIE.

Sprawa byłego wójta Przewodziszowic, pow. zawierckiego **Józefa Gajewskiego,** oskarżonego o przywłaszczenie 1224 zł., zebranych od włościan tytułem podatków, znalazła wczoraj zakończenie w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Gajewski uiścił przed rozprawą przywłaszczoną kwotę. wobec czego **sąd skazał go jedynie na 6 miesięcy więzienia i karę zawiesił.**

Ostatnia zabawa strażacka w Łosiu w pow. będzińskim była widownią krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą kalectwo jednego z zaproszonych gości. **Jana Kaczmarczyka (Dąbrowa, 1 Maja 48).**

Niegościnni uczestnicy zabawy, w czasie wynikłej po pijanemu sprzeczki, pobili tak ciężko Kaczmarczyka po głowie i nogach strażackiemi toporkami, **że Kaczmarczyk okulał.**

Sprawcy bestjalskiego pobicia dąbrowianina stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i przykładnie zostali ukarani.

Skazani zostali: **Jan Wójcik i Marjan Iwański na rok więzienia, Władysław Wójcik i bracia Pańtowie na 6 miesięcy więzienia.**

Międzynarodowe kredyty na inwestycje miejskie w Polsce.

W związku z uruchomieniem przez ligę narodów **kredytów międzynarodowych na podjęcie w pierwszym zakresie robót publicznych** w poszczególnych krajach w celu złagodzenia kryzysu bezrobocia, bawiący w Warszawie **ekspert z ramienia ligi narodów, inż. Okęcki, zwrócił się do związku miast polskich o dostarczenie planów inwestycyj, które po uzgodnieniu z ministerjum robót publicznych mają być przesłane do Genewy. Ponieważ sprawa jest bardzo pilna i wymaga pośpiechu, związek miast polskich brać może pod uwagę tylko plany już przez poszczególne samorządy opracowane.**

Związek miast ujmie nadesłane plany pod kątem dwuch zagadnień: budownictwa mieszkaniowego, oraz inwestycyj w dziedzinie wodociągów, kanalizacji i innych urządzeń sanitarnych miast.

Rozdziałem ewentualnych kredytów pomiędzy poszczególne miasta zajmie się ministerjum robót publicznych.

Kochanek mordercą 70-cio letniej staruszki w pow. jędrzejowskim.

W ub. tygodniu we wsi Korytnica, pow. jędrzejowskiego, dwoma uderzeniami siekiery w głowę zamordowana została Antonina Kunwiakowa, wdowa, lat 70.

Kunwiakowa w przeddzień morderstwa sprzedała krowę za 80 zł., które zabójca **zrabował.**

Dochodzenie policyjne ustaliło, że mordercą staruszki był jeden z jej kochanków, których Kunwiakowa mimo podeszłego wieku **miała aż 3.**

Wszyscy kochankowie byli w pełni sił, najmłodszy z nich liczył 28 wiosen, najstarszy niemiał jeszcze 40.

Kochanka zdradziły ślady stóp pozostawione na tylnej ścianie łóżka oraz ślady odcisków palców na toporzysku. Aresztowany podał, że nazywa się **Michalski.**

Zabójca oddany zostanie pod sąd doraźny i czeka go kara śmierci.

Z Będzina.

(b) **Kurs instruktorów L. O. P. P.** Komitet miejski L. O. P. P. w Będzinie, otwiera z dniem 1-go grudnia r. b. kurs instruktorów II-ej kategorji obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Wykłady odbywać się będą 2 razy w tygodniu, we wtorki i piątki od godz. 7 do 9.30 wiecz. Co do lokalu kursów nastąpi oddzielne zawiadomienie w prasie.

Zapisy na kurs rozpoczynają się jutro, przyczem przyjmowani będą kandydaci z wykształceniem równającem się conajmniej ukończonej szkole średniej.

Kandydaci ponadto muszą mieć uregulowaną służbę wojskową.

Zapisy na kurs kandydaci mogą zgłaszać osobiście, bądź też za pośrednictwem poczty pod adresem: **Będzin, Sączewskiego 17 — wydział powiatowy — pokój nr. 4.**

(b) **Teatr w Będzinie.** W poniedziałek, dnia 23 bm. godz. 8.15 wiecz. w sali kina „Światowid" zespół teatru miejskiego z Sosnowca odegra doskonałą komedję Fr. Molnara pt. „Dobra Wróżka". Zabawne sytuacje,niefrasobliwy humor i galerja świetnych typów tworzą na tle efektownych dekoracyj proj. J. Kościeszy, ciekawą całość. Koncertowa gra artystów i reżyserja J. Gołaszewskiego dopełniają artystycznej całości. Przedsprzedaż biletów w kasie kina „Światowid". Ceny od 1 do 3.60 zł.

Z Czeladzi.

(c) **Osobiste.** P. Stanisław Łotkiewicz z Czeladzi po złożeniu egzaminu uzyskał od pana ministra robót publicznych w dniu 28 października br. prawo sporządzania projektów (planów) robót, kierowanie temi robotami, oraz tytuł budowniczego.

(c) **Zarząd związku podoficerów rezerwy na Piaskach** zawiadamia swych członków, że w dniu 22 listopada r. b. o godz. 9.45, w lokalu własnym **zwołuje** miesięczne zebranie.

Uprasza się o liczne przybycie, gdyż na powyższem będzie omówiona sprawa ćwiczeń.

Z Dąbrówy.

(d) **Kursy PCK.** Koło polskiego czerwonego krzyża w Dąbrowie organizuje kursy dla drużyn ratowniczych.

Na kursy uczęszczać mogą osoby obojga płci od 18 lat. Zapisy przyjmowane będą od dnia 25 bm. do 2 grudnia w biurze wydziału zdrowia w magistracie, pomiędzy godz. 6 — 7 wiecz.

(d) **Pogadanki w miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 23 bm., prof. inż. Józef Ferch „Polacy na Śląsku Czeskim", dn. 24 bm., prof. Franciszek Rzadkowski „Miasta północnej Belgji", dnia 25 bm., dr. Zbigniew Madeyski „Związki zawodowe pracownicze w nowoczesnem państwie", dnia 26 bm., p. Zygmunt Nowara „Szarzyzna pracy w życiu społecznem", dnia 27 bm., prof. Jerzy Szydłowski „Życie atomów", dnia 28 prof. Stefan Piotrowski „Galerja charakterów Gogola" i dnia 29 bm. prof. Stanisław Zadecki „Stuletnia rocznica powstania listopadowego".

Początek pogadanek o godz. 7.30 wieczorem. Wejście bezpłatne.

(d) **Nagły zgon.** Onegdaj w nocy, w czasie pożaru na kopalni „Maksymiljan II" w Dąbrowie zasłabł nagle 55-letni Józef Chuchajer, zam. przy ul. Staszica 29. W drodze do szpitala Chuchajer zmarł. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie z przestrachu.

(d) **Kradzież sloniny i wędliny.** W nocy z 20 na 21 bm., do sklepu rzeźniczego St. Milczarka, ul. Szopena 20, dostali się złodzieje i skradli 70 kg. sloniny i 30 kg. wędliny. Ogólne straty 250 zł.

Złodzieje dostali się do sklepu przez otwór wybity w ścianie.

Z Zawiercia.

NIEUDANE PODPALENIE.

Onegdaj Zawiercie zaalarmowane zostało syreną ogniową. **Jak się okazało w domu nr. 3, przy ul. Aptecznej wybuchł pożar, który przybyła straż w zarodku stłumiła.**

Na strychu domu znaleziono szmaty, nasycone naftą i butelkę z naftą, do której dołączony był lont do płonącej w pobliżu świecy.

Butelka po zapaleniu się eksplodowała i płonąca nafta rozlała się wokoło.

Wobec oczywistego dowodu podpalenia domu, aresztowany został współwłaściciel posesji,p. Benedykt Gała.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Onegdaj w godzinach wieczornych, jedna z tutejszych cór koryntu, Genowefa Drabek (Ogrodowa 18) usiłując pozbawić się życia, wypiła większą dozę esencji octowej. W stanie nie budzącym obaw, przewieziono ją do szpitala.

(z) **Wyzwoliny czeladników.** W lokalu cechu ślusarzy, kowali i pokrewnych zawodów odbyły się poraz pierwszy od 1927 roku, według nowej ustawy przemysłowej, wyzwoliny uczniów na czeladników. Kandydaci: **Stefan Nowakowski, Stanisław Flacha, Adolf Krauze i Antoni Nigot,** zdali egzamin z bardzo dobrym wynikiem i otrzymali dyplomy czeladnicze. Komisję egzaminacyjną stanowili: przewodniczący **Jan Gruszczyński,** członkowie: — **Golesław Żak i E. Szyller,** delegat krakowskiego kuratorjum szkolnego **K. Piotrowski** i przedstawiciel starostwa **p. B. Żukowski.**

(z) **Repertuar kin.** Kino „Uciecha": „Dziesięciu z Pawiaka".

Kino „Stella": — „Parada miłości".

Z Olkusza.

(ol) **Nowa organizacja.** Onegdaj w Olkuszu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych, w obecności około 50 członków. Po przemówieniu **p. Z. Milbrandta** o celu organizacji, wybrano do tymczasowego zarządu **p. Stanisława Zbiega,** który w najbliższym czasie zwoła ogólne zebranie w celu wybrania zarządu stałego.

(ol) **Lokalne zmiany w ruchu pociągów.** Z dniem 1 grudnia br. dyrekcja kolei radomskiej wprowadza nieznaczną lecz dodatnią zmianę w dotychczasowym rozkładzie pociągów. Zmiana ta jest tylko lokalną i ogranicza się do przedłużenia kursu pociągu szkolnego, przychodzącego do Olkusza o godz. 7.39 rano. Pociąg ten dotychczas kursował na linji Strzemieszyce – Olkusz, a obecnie kurs jego przedłużono do Miechowa. Ten sam pociąg wracając popoł. o godz. 2.15 będzie zabierał dziatwę szkolną z powrotem. Zmiany te spowodowane zostały staraniami fabryki „Wolbrom" w Wolbromiu, której pewna ilość pracowników zamieszkuje w Olkuszu.

(ol) **Ciekawa kradzież w Wolbromiu.** Właściciel sklepu galanteryjnego Brechja Janowski w Wolbromiu. zameldował na miejscowym posterunku p. p., że w nocy z 19 na 20 bm. złodzieje dobrali się do sklepu i skradli różną galanterję, na ogólną sumę 4.450 zł., oraz z szuflady gotówką 120 zł.

Sklep został okradziony za pomocą zrobienia otworów w murze obok drzwi żelaznych. Przeprowadzone energiczne dochodzenie nie dało narazie żadnych wyników, zachodzi jednak podejrzenie, że kradzież ta została symulowana, ponieważ Janowski ma wyroki na siebie i komornika.

(ol) **„Sami są policją i sądem".** We wrześniu br. w „Expresie Zagłębia" zamieszczona była notatka pod powyższym tytułem o biciu przez gajowych lasów gorenickich ludności napotkanej przy zbieraniu grzybów. Zarząd lasów towarzystwa „Saturn" zamieścił sprostowanie w „Expresie", w którem „prostuje", że nieprawdą jest, aby ludność była bitą i maltretowaną przez służbę leśną lasów gorenickich, natomiast twierdzi, że żadne osoby nie były bite itp.

Otóż dzisiaj możemy podać, że na 23 bm. naznaczona jest w sądzie grodzkim sprawa o pobicie przez gajowych lasów tow. „Saturn" — Piotra Ryzy z Parcz. Oskarżeni są: **leśniczy Wyganowski i trzej gajowi.** Podobnych spraw jest w sądzie więcej i czekają na swój termin.

Ze sportu.

WYCIECZKA WIECZOROWA MOTOCYKLISTÓW.

Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego organizuje dla swych członków wycieczkę wieczorową. Celem takiej wycieczki jest przysposobienie jeźdźców do jazdy nocnej. Uprasza się członków KMZD. o należyte przygotowanie maszyn do tej imprezy i o liczne przybycie na punkt zborny, plac przed dworcem kolejowym, w sobotę dnia 28 bm. o godzinie szóstej wieczorem.

Ofiary.

Do kasy chrześcijańskiego t-wa dobroczynności w Sosnowcu na dożywianie bezrobotnych złożyli: p. Rene Dauphin z okazji imienin 20 zł., p. Zajączkowski Józef 3 zł. Wzamian podziękowań za okazane współczucie i oddanie ostatniej posługi ś. p. Stanisławowi Zarzyckiemu, składa na sieroty chrześć. t-wa dobrocz 50 zł. Zarzycka z dziećmi.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy jako Handlowy w Sosnowcu w sprawie Nr. Z. H. 40/31 wyrokiem zaocznym z dnia 20 listopada 1931 roku postanowił: ogłosić upadłość Pinkusowi Zelingerowi, kupcowi w Zawierciu, określając tymmczasowo datę upadłości na dzień 15 marca 1931 roku; zamianować Sędzią Komisarzem upadłości sędziego Handlowego L. Rudowskiego i Kuratorem masy upadłości adwokata T. Kuchtę; dokonać zajęcia i opieczętowania wszelkiego majątku upadłego, gdziekolwiek takowy się znajduje; osadzić upadłego Pinkusa Zelingera w areszcie dla dłużników, wyrokowi nadać rygor natychmiastowej wykonalności.

Wobec powyższego wszyscy wierzyciele upadłego, a także jego dłużnicy obowiązani są bezzwłocznie donieść Kuratorowi masy upadłości, lub Wydziałowi Handlowemu w Sosnowcu o wszełkich należnościach, które im przypadają od upadłego, choćby terminy płatności jeszcze nie nastąpiły, a także o wszelkich majątkach, funduszach i sumach pieniężnych, należących od nich upadłemu lub znajdujących się u nich w posiadaniu.

Równocześnie na zasadzie art. 476 K. H., Sędzia Komisarz wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w dniu 4 grudnia 1931 roku o godz. 10 rano stawili się osobiście lub przez pełnomocników, w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, celem wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego. Niestawiennictwo wierzycieli w powyższym terminie, spowoduje umorzenie postępowania upadłościowego.

Kurator masy upadłości Pinkusa Zelingera
Adwokat TADEUSZ KUCHTA.
Sosnowiec, ul. Teatralna Nr. 1.

Pewien murzyn został przez swego pana skazany na 25 kijów. Podczas wykonywania kary murzyn bezustannie się śmieje.

— Bić go mocniej. — woła pan.

Ale murzyn śmieje się jeszcze serdeczniej.

— Dlaczego się śmiejesz? — pyta pan. — Czy nie odczuwasz bólu?

— Dlaczego ja nie nam się śmiać? Przecież ja nie jestem wcale tym murzynem, który miał dostać kije.

Mowa jest o urodzinach.

Mała Krzysia: — Tatusiu, a kiedy ja się urodziłam?

Ojciec: — Piętnastego września.

Krzysia: — Jak to dobrze! w sam dzień moich urodzin.

——

Sędzia: — Przecież pani nie może twierdzić, że taki inwalida, jak jej mąż, chciał panią pobić?

Powódka: — Gdy się ta bójka rozpoczęła, nie był jeszcze inwalidą.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 21. 11.

Warszawa dol. 8.89
Nowy Jork 8.921
Londyn 33.35
Paryż 34.93 i pół
Praga 26.43 — 26.42 i pół
Włochy 46.08
Belgja 124.03
Szwajcarja 173.50
Holandja 358.65
Berlin dew. 211.95
Dol. War. pr. obrt. 8.89,75
Tendencja nieco słabsza.

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 21. 11

Bank Polski 110.00
Haberbusch 53.00
Tendencja utrzymana.
4 proc. Poż. Dolarowa 42.25
4 i pół Ziem. Kredyt. 43,25
6 proc. Poż. Dolarowa 62.00
7 proc. Poż. Stabiliz 58.00 — 57.75

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 21. 11

Żyto cena orjent. 27.00 — 27.25
Owies jednolity 26.25
Mąka żytnia 39.75 — 40.75
Mąka pszenna 38.25 — 40.25
Otręby żytnie 17.50 — 18.25

— o —

ZAJĄCE PO 30 GR.

W ubiegłym tygodniu odbyło się wielkie polowanie w powiecie chrzanowskim w dobrach Donnersmarka. ubito 640 zajęcy i sprzedawano sztukę po 30 groszy, a więc tyle, ile kosztował nabój.

J. S. FLETCHER

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

74.

Cokerdale, który strzelał bezustannie w palce, zdjął pierwszy raz oczy z twarzy Sheili i utkwił je na dłuższą chwilę w suficie. Ale Manners nie powstrzymał się od okrzyku, wogóle lubił dużo mówić.

— Złapała panie w zasadzkę?!

— Właśnie — potwierdziła Sheila. — Nawiasem mówiąc, zasłużyliśmy na taką niespodziankę. Zorjentowałyśmy się w ciągu kilku minut. Usłyszałyśmy, że ktoś zamknął drzwi na klucz i zaryglował. Skoczyłam do okna i zerwałam rolety i firanki, ale zobaczyłam tylko ciężkie okiennice, zabite dla pewności gwoździami. Znalazłyśmy się w więzieniu. Było to okropne odkrycie.

— I co się potem stało? — zapytał cicho Maythorne. — Niech pani opowie resztę w krótkości.

— Dobrze — odparła Sheila. — W krótkości. Prawdę mówiąc, nie mogłabym się teraz rozwodzić szczegółowo. Jestem zanadto wstrząśnięta. Biłam rękami w drzwi, lecz na nic się to nie przydało. W całym domu panowała wielka cisza. Po jakiejś godzinie drewniana zasuwka w ścianie odsunęła się — wiedzą panowie, coś w rodzaju okienka przez które podaje się naczynia w kuchni do jadalni? — przez otwór wsunęła się jakaś ręka i wpuściła na łóżko koszyk z jedzeniem. Okienko zatrzasnęło się z powrotem i usłyszałam, że je jakoś umocowano od zewnątrz. W koszyku było dużo dobrych rzeczy, parę butelek czerwonego wina, szklanki i korkociąg. A więc nie chciano nas zagłodzić. Ale siedziałyśmy w tej pułapce dwa dni i dwie noce i nie widziały żywej duszy. Co wieczór wrzucano nam koszyk z jedzeniem, lecz okienko otwierało się tak szybko, że nie mogłyśmy ani pochwycić tajemniczej ręki, ani dojrzeć wnętrza sąsiedniego pokoju. Przez cały ten czas w domu panowała wielka cisza.

— Jak się panie stamtąd wydostały? — zapytał Maythorne.

— Dziś wieczorem usłyszałyśmy nagle szmer za drzwiami — odparła Sheila. — Klucz zgrzytnął, rygiel zgrzytnął, dały się słyszeć szybko oddalające się kroki. Wybiegłyśmy z pokoju, ale w całym domu panowała cisza i ciemność. Wybiegłyśmy na ulicę szukać taksówki... Nawiasem mówiąc, gdybyśmy pozostały w tem więzieniu jeszcze jeden dzień tobyśmy się udusiły z braku świeżego powietrza. Coprawda potłukłam szyby w oknie, ale i to niewiele pomogło.

— Założę się — przerwał z powstrzymywanym śmiechem Corkerdale — że panie nie spojrzały ani na numer domu, ani na nazwę uliczki, ani tej drugiej ulicy... prawda?

— Nie, nie spojrzałyśmy — odparła Sheila. — Pragnęłyśmy się wydostać jak najprędzej z tej okropnej dzielnicy. Ale teraz...

Drzwi sypialni pani Elphinstone otworzyły się i w szparze ukazała się głowa pielęgniarki.

— Pani prosi do siebie pana i panienkę — rzekła.

Pan Elphinstone zerwał się z krzesła.

— O! idziemy — rzekł.

W bawialni zostałem tylko ja, Maythorne i dwaj sierżanci. Maythorne wstał z krzesła, wsunął ręce w kieszenie i spojrzał badawczym wzrokiem na Corkerdalea.

— No? — zapytał.

Sierżant — detektyw uśmiechnął się zagadkowo i wskazał głową na drzwi, za któremi zniknęli Sheila i jej ojczym.

— Nie wierzę w te bajdy — rzekł prawie pogardliwym tonem. — wszystko zmyślone od a do zet.

Zerwałem się jak oparzony i wpadłem na niego z prawdziwą furją.

— Do stu tysięcy djabłów! — krzyknąłem. — Więc pan kwestjonujesz zeznania panny Merchison?

Policjant spojrzał na mnie takim wzrokiem, jakby on był poważnym, starszym człowiekiem, a ja zuchwałym uczniakiem. Jego pogarda zapiekła mnie jak ukąszenie osy.

— Spokojnie kapitanie! — rzekł pojednawczo Maythorne. — Sierżant nie chciał pana obrazić...

— Ja tylko myślę, że choć ta panienka mogła powiedzieć prawdę — rzekł Corkerdale — i ja jej bynajmniej nie zarzucam kłamstwa... Tylko mi się zdaje, że matka nie jest w porządku. Ona i ta Alicja ukartowały wszystko między sobą i urządziły to porwanie umyślnie, żeby Alicja zdążyła zwiać. Naturalnie Bownas natknął się na Alicję i ona zwabiła go w tę ciemną uliczkę i zabiła. To jest jasne. Ale matka tej panienki należała do kabały — głowę dam, że należała — i nie ruszymy się z tego hotelu — ani ja, ani kolega Manners, dopóki jej nie przepytamy. Policja to policja, śledztwo to śledztwo, sąd to sąd. Musi być porządek.

d. c. n.

Ogłoszenie

MAGISTRAT M. SOSNOWCA podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia należności na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie, oraz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Krakowie z Restauracji i Cukierni „Warszawskiej" i „Locarno", odbędzie się publiczna licytacja dn. 27 listopada 1931 r. o godzinie 11-ej rano przy ul. 3-go Maja Nr. 15, dla sprzedaży zasekwestrowanych w powyższej firmie 4 bilardów piramidkowych, 5 luster belgijskich i 1 pianina, oszacowanych na sumę zł. 18.000.—

Licytacja odbędzie się w I terminie.

MAGISTRAT.

Sosnowiec, dnia 18 listopada 1931 r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21, Blacha.

POSZUKUJĘ lekcji konwersacji niemieckiej. Zgłoszenia: Piłsudskiego 14 m. 2.

Kursy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3 Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

KONCESJONOWANE Kursy Kroju szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna 3, przyjmują zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami. Roboty ręczne bezpłatnie.

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

POSADY i PRACE.

10 ZŁOTYCH dziennie zarobią osoby ustosunkowane w szkołach, instytucjach. Zgłoszenia: Zawiercie pod „Książki". 3-go Maja 5. „Expres".

MŁODA, przystojna gospodyni zajmie się gospodarstwem domowem, oraz kuchnią, może być na wyjazd. Warunki i zgłoszenia proszę nadsyłać: Sączów, poczta Swierklaniec (koło Tarn. Gór), plebanja. Władysława Denkiewiczówna.

POTRZEBNY inkasent do podejmowania pieniędzy za kaucją. Wiadomość filja „Expresu" Czeladź.

POTRZEBNY chłopiec znający rymarstwo i szewctwo. Dom Sportowy, Sosnowiec, ul. Małachowskiego.

POTRZEBNY szofer z kaucją 500 złotych natychmiast. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

POTRZEBNE uczenice do szycia. Zgłaszać się tylko w niedzielę 22 od 4 — 5 Piłsudskiego 32 (wejście front, ganek).

Energiczny 16-letni chłopiec

biurowy z praktyką w poważnej firmie i referencjami poszukuje posady od zaraz jako goniec, jest zdrowy i rosły. Łaskawe zgłoszenia do administracji dla „Gońca".

POTRZEBNY młody stolarz na roboty meblowe w zakładzie trumien w Niwce przy kościele.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski męsko - damski z ondulacją. Sosnowiec. Będzińska 23.

POTRZEBNA uczenica do pralni chemicznej na dogodnych warunkach. Sosnowiec, Legjonów 3.

WSPÓLNIKA poszukuje z gotówką od 1000 do 1500 zł. na otwarcie warsztatu mechanicznego: rowery, emalje i niklowanie w dobrej okolicy poza Zagłębiem Dąbrowskiem. Mieszkanie zapewnione. Oferty proszę nadsyłać do administracji „Expresu" w Sosnowcu pod „Interes".

POTRZEBNA dziewczyna do samotnego. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

OD ZARAZ potrzebny rzeźnik - jatkowiec, katolik, do wyrębu mięsa. Oferty pisemne nadsyłać z podaniem warunków. Kielce, Lipowa 15, Wincentyna Zielska.

LOKALE.

SKLEP w śródmieściu Sosnowca (Mościckiego 15) do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. Telefon 14-90.

RÓŻNE lokale z wygodami w śródmieściu odnajmie gospodarz. Dąbrowa, Krótka 3.

DO wynajęcia dwa pokoje frontowe umeblowane z telefonem na I piętrze, jednocześnie dwie duże suteryny. Sosnowiec, Targowa 2, u gospodarza.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z wejściem niekrępującem (możliwie z korytarza). Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Inżynier".

MIESZKANIE do wynajęcia. Dańdówka, ul. Danilowskiego 2.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Dęblińska 11.

JEDNO mieszkanie do wynajęcia. Będzin, ulica Małobądzka 58. Izydor Flak.

DO wynajęcia sklep i pokój z kuchnią w dobrym punkcie, sklep narożny. Sosnowiec, Piłsudskiego 100.

MIESZKANIE do wynajęcia. Wiadomość Tylna 24 u gospodarza.

SKLEP Z MIESZKANIEM do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Staropogońska 2.

ODNAJMĘ pokój umeblowany, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, ciepła, zimna woda. Teatralna 1, mieszk. 22, telefon 6-10.

DO wynajęcia piekarnia w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość: Kazimierz, J. Bagiński.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Rudna 38.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM plac na Środuli, przy ulicy Wapiennej. Wiadomość: Pogoń, Grochowa 6. Latosiński.

KONIEC KORSYKAŃSKICH BANDYTÓW.



Generalne ofenzywa francuskch władz przeciwko korsykańskim bandytom zakończona została pomyślnie, aczkolwiek główni hersztowie dotychczas nie zostali ujęci. Ilustracja przedstawia transport nowo ujętych rabusiów do więzienia pod silną eskortą policji.

DO sprzedania 3 morgi pola ornego, 6 mórg lasu, 20 prętów placu pod budowę domu, razem za cenę 3.500 zł. w Ogrodzieńcu obok Zawiercia, majątek ten jest bez długów. Zgłoszenia M. Rabenda Dąbrowa Górnicza, ul. Król. Jadwigi 22

DUŻY sklep do wynajęcia wraz z mieszkaniem (2 pokoje z kuchnią) na ul. Piłsudskiego w centrum. Wiadomość Sosnowiec, Modrzejowska 19, Dattner, Salon mód.

KAFLE, glazurki, dykty, forniery, koks węglowy, cegły szamatowe, zaprawa szamotowa, żelazo sztabowe, drut kolczasty i wapno gaszone sprzedaje po cenach konkurencyjnych skład żelaza Ch. Fiszla, Piłsudskiego 40.

DO sprzedania samochód półciężarowy „Chevrolet" 6 cylindrowy. Wiadomość administracja „Expresu".

PIEC szamotowy używany lub kaflowy przenośny kupię. Będzińska 23 róg Zielonej, Grabowski

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, mandrolę, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju". Szkołom i organizacjom specjalne ustępstwa i dogodne warunki spłaty.

SPRZEDAM lub zamienię odbiornik trzechlampowy kompletny i dwa gramofony, na dobry rower. Dąbrowa, Łabędzka 13, Dobrowolski.

POWÓZ używany tanio sprzedam. Dąbrowa, ul. Królowej Jadwigi 23.

DO sprzedania budka w dobrym punkcie, powód zmiana interesu. Wiadomość Zagórze, Kościelna 29, Jędrysik.

Miod

czysto pszczelny leczniczy pod gwarancją z największej polskiej pasieki wysyłam za zaliczką wraz z blaszanką i opłatą pocztową. Wysoko górski deserowy: 3 kgr. — 12.50 zł., 5 kgr. 18 zł., 10 kgr. — 32 zł., 20 kgr. 57 zł. Podolski pierwszej jakości: 3 kgr. 10.50 zł., 5 kgr. 16 zł., 10 kgr. 29 zł., 20 kgr. 51 zł. Podolski ciemny 3 kgr. 10 zł., 5 kgr. 15 zł., 10 kgr. 27 zł., 20 kgr. 48 zł. Stanisław Chabura, Tarnopol, Piłsudskiego 9.

SPRZEDAM działkę zalesioną 1307 metrów kwadratowych za Ząbkowicami za 1090 złotych, pięćset złotych gotówką, reszta na spłaty Wiadomość Robert Koegler, Sikorka k-Ząbkowic, dom Kozierowskiej.

HARMONJE stoliczkowe sprzedaje z zamianami. Będzin. Ksawerowska 48. Wójcik.

MOTOCYKL solo i radjo głośnikowe dobre sprzedam tanio. Bolesław k-Olkusza. B. Wnuk.

Otomanę

okazyjnie sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, 1 Maja 14.

ŁÓŻKA dębowe z materacami, szafkami nocnemi w dobrym stanie sprzedam Sosnowiec, Racławicka 3 m. 13.

PIWIARNIA do sprzedania. Wiadomość: „Expres Zagłębia". Będzin.

SPRZEDAM auto, gumy dęte, 3 tony Ursus. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

SZAFA sklepowa i kontuar sklepowy do sprzedania. Sosnowiec, Pańska 9.

ZAKŁAD fryzjerski damsko - męski do sprzedania za 1.200 zł. Wiadomość: Sosnowiec, Dęblińska 1. Zakład Fryzjerski.

Miód

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby

prawe od zł. 6 kg. polecają Koziołkow i Jędryczek. Sosnowiec. 3-go Maja 21.

SKLEP spożywczy do sprzedania natychmiast bardzo dobry punkt, dobrze prosperujący z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administracji.

BACZNOŚĆ! Karlarnia w Siewierzu— Rynek poleca kafle po cenach bardzo niskich na dogodnych warunkach płatniczych.

SKLEP w śródmieściu sprzedam z powodu wyjazdu. Sosnowiec, ul. Małachowskiego 14 m. 2.

DO sprzedania szafa dębowa, bieliźniarka, stół i kredens kuchenny. Środula, Konopnickiej Nr. 4. Gajda.

SPRZEDAM kredens sklepowy, otomane, zegar, stół. Milowicka 89, oficyna, 3-ie wejście. Rymkowska.

MOTOCYKL 500 cm^3 stan dobry zamienię na radjo. Wiadomość w administracji.

KREDENS, tremo, otomanę sprzedam Adres w Administracji.

OKAZJA. Sklep komplet sprzedam, punkt bardzo dobry. Stara Niwka, Kościuszki 5.

OKAZYJNIE do sprzedania damskie siodło bardzo tanio i 2 powozy na gumach. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

Drut kolczasty szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

BROWNING straszak, solidnie wykonany z 50 nabojami zł. 3.—. Patent 2341. Setka naboi zł. 2.50. Bez pozwolenia. Wysyła za pobraniem „Perfectwatch", Warszawa, skrytka 808.

PLACE pod budowę do sprzedania. Wiadomość Dańdówka, Szkolna 22.

SWIEŻY TRAN RYBI poleca po cenach zniżonych Nowoczesny skład apteczny. Sosnowiec, Staropogońska 2.

KREDENS dębowy i krzesła skórą kryte do sprzedania tanio. Sosnowiec, Miła 2, Kamiński.

SPRZEDAM kozetki po 35 zł., otomanę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro.

SPRZEDAŻ lampek elektrycznych po zniżonych cenach. Zamieniam wypalone lampki. Sosnowiec, 1-go Maja 30 w podwórzu. Stępowski.

HANDEL win i wódek, sześć wystaw w ruchliwej dzielnicy Warszawy oraz przyległe mieszkania, trzy pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami sprzedam niedrogo. Wiadomość Będzin, Sączewska 9, J. Zawadzki.

FISHARMONJA (Melodykon) stoliczkowe od 300 zł. pedałówka Stamirowskiego do sprzedania, zamiany. Reperacja wszelkich instrumentów. Uczę stroić harmonje. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

DOBRA okazja! Parcele budowlane bardzo tanio do sprzedania w Milowicach. Wiadomość Sosnowiec, Warszawska 14 p. Gałecki.

MEBLE różne otomany dywanowe, materace, kozetki, własnego wyrobu na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec — Pogoń, ulica Nowopogońska 17 Bracia Antczak.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA: Zegarek kieszonkowy, bijący kwadranse i godziny (repetier) z sztoperem niklowy. Wzmacniacz jednolampowy do detektora, dający możność słuchania na głośnik. Gramofon z tubą w dobrym stanie. Tachometr do samochodu lub motocyklu. Głośnik do radja „Tefag". W. Niepoń, Czysta 7.

Zgubione dokumenty.

FALFUS ROMAN z gm. Łosień zgubił książeczkę wojskową i inne dokumenty wydane przez władze Belgijskie.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę kasy chorych, wydaną w Kielcach na nazwisko Sylwestra Binkowskiego.

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację funduszu bezrobocia, wydaną w Kielcach na nazwisko Jan Tomaszewski.

KUCYPERA DANIEL zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie, legitymację zasiłkową wydaną przez PUPP. Zawiercie.

RÓŻNE.

GABINET Kosmetyczny K. Kuziorówny. Po przerwie wznowiłam przyjęcia. Wykwintne zabiegi dla pań systemem paryskim. Masaże, elektryzacja, porady jak pielęgnować cerę. Manicure 50 gr. Sosnowiec, Dęblińska 7, tel. 95.

FOTOGRAFJĘ do wszelkich dowodów wykonuje się na poczekaniu. Strzemieszyce, Warszawska 100.

ZAKŁAD rusznikarski Hertz-a, Sosnowiec, Orla 16, wykonywa, wszelkie roboty w zakresie broni myśliwskiej oraz szlifowanie i ostrzenie brzytew, nożyczek, maszynek fryzjerskich.

Dla Pań!

Zakład Damsko - Krawiecki G. Welgrin, Dąbrowa, Sobieskiego 15. Wykonywuje pracę w zakres. krawiectwa, według najnowszych paryskich i wiedeńskich modeli oraz kuśnierstwo po cenach niskich.

Biuro pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

OSTRZEGA się osoby zainteresowane, że p. Antoni Marcinkowski Sosnowiec, Rysia 1 nie jest sekretarzem Towarzystwa Hodowli Kanarków Sosnowca i Okolic. Wszelkich informacji w sprawach Towarzystwa udziela prezes Czesław Czech, Sosnowiec, Grochowa 6.

ZA darmo możesz się zważyć, zmierzyć w najtańszym źródle zakupu to jest w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Dla dzieci polecam najlepszy norweski tran po cenie najniższej. Uwaga: Mężczyźni najlepsze prezerwatywy po 30 gr.

ODDAM chłopczyka tygodniowego niechrzczonego na własność. Wiadomość „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

ZA długi żony mojej Wandy z Chmielarskich nie odpowiadam tak za teraźniejsze jak i poprzednie i płacić nie będę. Stefan Hasikowski, Sosnowiec, Rybna 8.

KONCESJI na handel win i wódek na Sosnowiec poszukuję. Oferty do administracji „Expresu Zagłębia" pod „R. C.".

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, ect. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka.

ZA pożyczenie 300 zł. przyjmę chłopca na praktykę ślusarską, płatnego po pół roku. Oferty pod „Praktyka".

UNIEWAŻNIA się weksel in blanco wystawiony przez Jana Podsiadło, kol. Feliks.

OSTRZEGAM p. Karola Domagalika, Dąbrowa, Limanowskiego 6, przed jego niewłaściwemi popisami w stosunku do mojej żony. Michał Mrozik, Dąbrowa, Limanowskiego.

LIKWIDUJĄCY się Sosnowiecki Lombard Prywatny, Targowa 18 zawiadamia, że

ostatnia likwidacyjna Licytacja

odbędzie się 9 grudnia 1931 roku 10 rano.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.